

Pierwsza dama?

8 września 2019

Kiedy wybór Donalda Trumpa na urząd prezydenta stał się faktem, a zachwyty nad aparycją i gracją modelki w roli pierwszej damy nie było końca, Jeffrey Epstein zdobył się na przechwałkę, albo przestrożę, że to właśnie on wystąpił w roli swata przedstawiając sobie późniejszą pierwszą parę USA. Miało to miejsce w klubie „Kit Kat” należącym do Ghislane Maxwell znanej stręczycielki luksusowych dziewcząt zamożnym ramolom kupującym poniżenie dla upustu własnym instynktom.

Epstein zniknął w okolicznościach dających pożywkę spekulacjom. Matrona Ghislane Maxwell także przywdziała czapkę niewidkę, podobnie jak inny uczestnik rozpustnego kręgu Jean Luc Brunel. Na planie pierwszym zaś została milcząca ofiara tych praktyk, co może być jedynie śmiałym domysłem, jednak istnieją fakty, które do tego skłaniają. Prezydent usiłował zdystansować się od publikacji przypisujących mu towarzyskie kontakty z Epsteinem. Pisał o tym „New York Times”, ale wersja EliteDaily.com przytacza inne okoliczności znajomości Melanii jako modelki z Epsteinem. Właśnie w klubie Kit Kat podczas pokazu mody w 1998 roku poznała D. Trumpa w towarzystwie innej kobiety. Wtedy to włoski przedsiębiorca Paolo Zampolli przedstawił ich sobie, doszło też do wymiany telefonów.

Późniejsze zdjęcie zrobione w lutym 2000 r. w posiadłości Mar-a-lago pokazuje Melanię i Donalda Trumpa pozujących razem z Jeffreyem Epsteinem i Ghislane'ą Maxwell. W notesie Epsteina widnieją telefony zarówno do Donalda Trumpa jak też Melanii. W wywiadzie z 2005 roku z Larry Kingiem kolejna wersja Trumpa ma dowodzić przypadkowości ich poznania się. Melania miała jakoby przyjechać do Nowego Jorku 2 lata wcześniej jako 26 letnia modelka na zaproszenie Paolo Zampolli na przyjęcie w klubie Kit Kat. Zamiarem była rekrutacja modelek przez organizatora. Zampolli załatwił wizę Melanii, która w tamtym czasie nie miała dobrej passy. Niebawem Zampolli zamknął swoją agencję i

zatrudnił się w agencji modelek pod szyldem Trumpa – przedsiębiorcy. Dziwnie zbiegają się nitki zamożnych przedsiębiorców prowadzących agencje modelek z działalnością Epsteina pedofila.

Kariera Melanii jako modelki zaczęła się gdy była 5-letnią dziewczynką mieszkającą w Słowenii. Potem jako 16-latką występowała w reklamach. Jej uroda przykuwała uwagę, stąd została polecona Paolo Zampolli. Powtarza się prawidłowość: agencje modelek są zapleczem dostarczającym nowych atrakcyjnych kobiet, lub dziewcząt na uciechę krezusom. Na przynętę dla 12-13 latek jak czynił to Epstein roztaczana jest wizja zyskania sławy, za pośrednictwem znajomego Jean Luc Brunela i kontaktów na całym świecie. Ze sławą ma przyjść bogactwo. Ten sam krąg ludzi prowadzi sieć sklepów Victoria's Secret. Poza agencją dla modelek D. Trump patronował konkursom miss. Tak oto pierścień, może bardziej pętla wzajemnych powiązań skazywała zwerbowane dziewczęta na stale tych samych obleśnych cwaniaków używających sprytnych szyldów jak choćby dla klubu schadzek „Kit Kat” – oficjalnie mającym status teatru z uwagi na pokazy mody. Zapraszanymi gośćmi byli wyłącznie mężczyźni. Ciekawe musiało być to miejsce dla okolicznych mieszkańców 43 ulicy dzielnicy Times Square, skoro po zamknięciu klubu w roku 2000 na dobre odetchnęli z ulgą, że wreszcie skończą się tam uciążliwe burdy nocne, interwencje policji.

<https://www.youtube.com/watch?v=5I8NZ22Wxc0>

Rekrutowane i uwodzone wizją kariery były przede wszystkim młode kobiety z krajów Europy Wschodniej. Niektórzy bywalcy agencji wiedząc o wieku dziewcząt woleli poczekać dla uniknięcia kary więzienia, aż modelki będą pełnoletnie. Dla tych wszystkich zdeprawowanych pieniądzem zombi agencje modelek to tylko przykrywa sex businessu. Niezależnie od nazwisk Epstein, Wexner, Brunel, Trump działają według tego samego schematu.

Tacy ludzie stworzyli cały system naczyń połączonych ze szkołami tańca włącznie. Dziewczęta nawet świadome tego w czym uczestniczą upatrują w systemie sposobu na wydobycie się z biedy.

Dociekliwy „Daily Mail” przytoczył za słoweńską gazetą jeszcze w 2016 roku, że młoda Melania nie traktowała kariery modelki jako życiowej drogi do fortuny. Sposobem na utrzymanie była praca w agencji towarzyskiej. Informację tę upublicznił bloger Webster Tarpley z Maryland. Za opublikowanie tego tekstu Melania Trump wytoczyła blogerowi i dziennikowi proces o naruszenie dobrego imienia żądając 150 mln USD odszkodowania. Melania osobiście stawiała się w sądzie, który zawyrokował o ugodzie w procesie z blogerem. Webster Tarpley oświadczył, że gotów jest wycofać tekst jakim dotknął reputację Melanii, ale tylko dlatego, że nie ma pieniędzy by walczyć z prezydentową. Dziennik miał opublikować przeprosiny i wypłacić 3,3 mln USD dla poszkodowanej. Jako modelka Melania dysponowała dwiema wizytówkami jedną z agencji modelek, drugą z agencji towarzyskiej.

Zamieszczony w „Daily Mail” tekst opisywał: „Melania Trump pracowała w agencji towarzyskiej po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych. Cieszyła się powodzeniem wśród zamożnych mężczyzn. Dziewczęta agencji pozorowały styl modelek, ale zarabiały jako kobiety do towarzystwa wśród elity. Wizytówka modelki z nazwą agencji Paolo Zampolli zawierała szczegóły aparycji, zaś wizytówka agencji towarzyskiej wymieniała umiejętności seksualne. Agencja modelek służyła za parawan agencji towarzyskiej”.

Pomijając czy Melania padła ofiarą sex businessu, istotne jest czy handel młodymi dziewczętami, kobietami, dziećmi prowadzony według zarysowanego schematu odejdzie w niebyt. Wykorzystanie biedy do procederu handlu ludźmi to niewolnictwo, które podobno zniósł prezydent Abraham Lincoln.

Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net